

JULIUSZ A. PIĘNKOWSKI

FILOZOFIA „PO BRYTYJSKU” DLA POLAKÓW

Jenny Teichman, Katherine C. Evans:
Filozofia. Przewodnik dla początkujących.
Przełożył Tadeusz Baszniak. Warszawa, PWN,
1994, 275 s.

Nauczyciele i uczniowie polskich szkół średnich, w których coraz częściej pojawia się nauczanie etyki i propedeutyki filozofii, otrzymują do rąk kolejną interesującą publikację w tej dziedzinie. Jest to tym razem praca dwu młodych Brytyjek, absolwentek fakultetu filozoficznego w Cambridge, które po ukończeniu studiów dostrzegły potrzebę opracowania swoistego „przewodnika” po problematyce filozoficzno-etycznej dla młodzieży szkół średnich i studentów początkowych lat studiów humanistycznych.

Jak czytamy na tylnej stronie okładki omawianej pracy — zalecanej przez MEN do użytku szkolnego w roku szkolnym 1994-1995, numer w zestawie 349/94—„(...) Filozofia uczy porządnego myślenia. Pozwala lepiej pojmować życie, dostrzegać możliwości, jakie się w nim kryją. Pomaga podejmować świadome, racjonalne decyzje, dokonywać wyborów. Książka ta wprowadzi czytelnika w filozofię — w metafizykę, etykę, filozofię polityki, filozofię nauki, logikę i filozofię życia”.

Tak też jest w istocie: zasadniczą część recenzowanej pracy stanowią rozdziały — zwane tu częściami—prezentujące w encyklopedycznym ujęciu wszystkie sześć wymienionych dziedzin współczesnej filozofii i obejmujące ogółem ponad dwadzieścia centralnych problemów filozoficznych. Warto przy tym podkreślić, że zdecydowaną większość z nich ukazują autorki w ich kontekście historycznym, a więc niejako na tle rozwoju myśli ludzkiej na przestrzeni wieków.

W *Przedmowie do wydania polskiego* Jenny Teichman i Katherine C. Evans, wyrażając wielkie zadowolenie z możliwości przyswojenia ich pracy przez młodych, polskich adeptów filozofii, piszą m. in.: „(...) Język polski jest wysoce «filozoficznym językiem»; jest mową ojczystą kilku wielkich gwiazd dwudziestowiecznej filozofii. Szkoła lwowsko-warszawska, której początek dał Twardowski, oraz kierunek fenomenologiczny, reprezentowany przez Romana Ingardena, są, naturalnie, doskonale znane uczyonym poza Polską, natomiast nazwiska Tarskiego, Łukasiewicza, Leśniewskiego i Kotarbińskiego są chyba znane studentom w świecie anglojęzycznym w nie mniejszym stopniu niż studentom w Polsce” (s. 8).

Filozofia. Przewodnik dla początkujących prezentuje podejście do omawianej problematyki, charakterystyczne dla angielskiej szkoły filozoficznej. Jest to podejście analityczne: filozof podejmuje kolejne próby definiowania i analizy pojęć abstrakcyjnych oraz bada wiele możliwych interpretacji danego zagadnienia. Różni to w istotnym stopniu omawianą szkołę od podejścia „kontynentalnego”, próbującego skonstruować najbardziej ogólne i w miarę możliwości w pełni spójne wewnętrznie teorie, które w określony sposób wyjaśniają dane pojęcia abstrakcyjne.

Nic więc dziwnego, że w swej publikacji obie autorki wręcz preferują stanowisko wobec różnych problemów współczesnej filozofii, zajmowane przede wszystkim przez filozofów z krajów anglojęzycznych. Często cytują więc takich przedstawicieli brytyjskiej szkoły analitycznej XX wieku, jak G. E. M. Anscombe, J. L. Austin czy też Gilbert Ryle, jak również amerykańskiej: Donald Davidson, Saul Kripke, Hilary Putnam. Okazuje się także w „dalszym czytaniu” recenzowanej pracy, że zawarte w *Przedmowie* pozytywne opinie na temat istotnego wkładu polskiej filozofii w dorobek nauki światowej mają jedynie deklaratorywny, a właściwie grzesznościowy charakter. Jak zwykle Anglosasi — tak Brytyjczycy, jak i Amerykanie (północni, oczywiście) — nie patrzą dalej niż na koniec własnego nosa. Do końca więc polski czytelnik nie znajdzie tu nazwisk wybitnych polskich filozofów — chociażby należących do wymienionej wcześniej przez autorki szkoły lwowsko-warszawskiej, czy też — żeby było śmieszniej — wykładających na Wyspach Brytyjskich profesorów: Leszka Kołakowskiego czy Kazimierza Lewy! Ani słowa też o innych, znanych w świecie polskich szkołach filozoficznych, chociażby krakowskiej czy lubelskiej (KUL) oraz ich przedstawicielach; nie ma nawet Karola Wojtyły — Jana Pawła II!

Tę ewidentną nedoróbkę wobec polskich czytelników częściowo jedynie byli w stanie poprawić redaktorzy polskiego wydania *Przewodnika...*: Bohdan Chwedeńczuk, który przejrzał polski przekład tej pracy oraz zestawił jej polską bibliografię, oraz Barbara Gomulicka, która opracowała *Indeks osób* (s. 265-275). Należy raz jeszcze podkreślić przede wszystkim trafność wyboru prac do *Bibliografii*, sporządzonej przez Chwedeńczuka: zdecydowana większość z nich została wydana w Polsce, w języku polskim, bądź też są to polskie tłumaczenia prac wydanych za granicą. Co przy tym istotne, bibliografia podaje literaturę osobno do każdego z węzłowych (centralnych) problemów współczesnej filozofii, omawianych w publikacji. Wymieńmy więc przynajmniej niektóre — zdaniem recenzenta najbardziej interesujące polskich uczniów czy studentów — problemy filozoficzno-etyczne, analizowane w omawianej książce: Istnienie Boga (s. 27-36); Istnienie osoby i tożsamość osobowa (s. 37-44); Zagadnienie wolnej woli (s. 45-54); Istnienie zła (s. 55-61); Egoizm i altruizm (s. 81-91); Użyteczność a zasady (s. 92-101); Władza i anarchia (s. 105-114); Wolność (s. 115-124); Polityka i płęć (s. 135-143); Sens życia (s. 223-233); Wpływ filozofii na życie (s. 234-242).

Można w tym miejscu podzielić opinię autorki *Przewodnika...*, że jego użyteczność dla młodych adeptów sztuki filozoficznej wynika niewątpliwie z tego, że „(...) każda część, a nawet każdy rozdział książki jest samodzielną całością. Dzięki temu możecie ją czytać w takiej kolejności, w jakiej się wam podoba. Możecie ją czytać w zwykły sposób, od początku do końca, lub zagłębiać się tylko w te rozdziały, które będą się wam wydawały szczególnie interesujące. Można ją czytać jak szkolny

podręcznik lub jak książkę o charakterze encyklopedycznym, lub na oba sposoby. Można ją również czytać dla rozrywki” (s. 10).

Bardzo przydatnym i wzbogacającym elementem recenzowanej pracy są zamieszczone na jej końcu trzy *Dodatki*: I. *Wielcy filozofowie* (s. 243-255); II. *Filozofia w wieku dwudziestym* (s. 256-260); III. *Niektórzy znani filozofowie współcześni* (s. 261--264). Zawierają one krótkie notki o najwybitniejszych filozofach w dziejach rozwoju ludzkiej kultury i cywilizacji—od czasów Starożytności do współczesnych. Także i tu autorki patrzą na dzieje myśli ludzkiej — szczególnie nowożytnej i współczesnej — przez pryzmat anglosaskiej megalomanii narodowej, nie dostrzegając zupełnie dorobku filozoficznego innych kultur i cywilizacji. Nie dość, że ani słowa praktycznie nie poświęcają tradycjom wielkiej filozofii Wschodu (azjatyckiej, islamskiej, judaistycznej), to również nie istnieje dla nich kultura i cywilizacja, myśl filozoficzna Europy środkowej i wschodniej, no, może poza trzema wyjątkami rosyjskimi: M. A. Bakuninem, E. M. Dostojewskim i P. A. Kropotkinem, z których dwaj skrajni znani byli z ich działalności anarchistycznej na Zachodzie. Nie ma tu więc Buddy, Konfucjusza, Kopernika, Lao-tsy, Mahometa, Mojżesza i wielu, wielu innych wielkich myślicieli różnych epok; cóż więc dziwnego, że pominięto i naszego Jana Pawła II, i Dalaj-Lamę, a wcześniej Lutra, Kalwina, Husa czy Zwinglego. Tych luk jest—jak na publikację o aspiracjach encyklopedycznych — o wiele więcej.

Pewnych kwestii filozoficznych nie podjęły autorki omawianej pracy celowo, z założenia, bowiem — jak piszą — „(...) niniejsza książka stara się być, o tyle o ile jest to możliwe, wszechstronna, są jednak pewne działy filozofii, które nie zostaną tutaj uwzględnione. Tak więc, nie omawiamy filozofii matematyki, filozofii języka, filozofii prawa (prawoznawstwa) ani filozofii sztuki (estetyki). Powodem jest to, że problematyka «filozofii czegoś» nie jest odpowiednia do tekstu wprowadzającego” (s. 15). W tym miejscu jednak autorki same sobie trochę przeczą: część III swej pracy poświęcają wszak filozofii polityki, zaś IV — filozofii nauki, a więc właśnie problematyce „filozofii czegoś”, przy czym nie mniej trudnej, skomplikowanej i wieloznacznej niż wymienione powyżej.

Podsumowując ocenę omawianej pracy można z pewnością stwierdzić, że pomimo dość znacznej ilości braków, słabości i błędów, a także nieco wypaczonego i ograniczonego sposobu widzenia problematyki filozoficznej — wynikającego m. in. z przyjętego przez autorki podejścia „analitycznego” do kwestii filozoficzno-etycznych — może być *Filozofia. Przewodnik dla początkujących* jedną z propozycji literatury pomocniczej do nauczania etyki i propedeutyki filozofii w naszych szkołach ponadpodstawowych, a także dość interesującą propozycją dla wszystkich pozostałych czytelników, zainteresowanych tą problematyką. Nie jest to jednak ani dzieło typu encyklopedycznego, ani naprawdę wszechstronne i w miarę pełny przewodnik po tej problematyce—ten, tak potrzebny wobec nikłej ilości podobnych prac filozoficznych na naszym rynku księgarskim, wciąż jeszcze czeka na swoich autorów.